

Ks. Wojciech Guzewicz, *LIPSK I OKOLICE. STUDIUM HISTORYCZNE PARAFII DEKANATU LIPSK*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Ełk 2009, ss. 90.

Powoli przyzwyczajają swoich czytelników ks. prof. Wojciech Guzewicz do tego, że co roku przynajmniej jedną nową książkę wydaje, aby rozpowszechnić i zachować dla potomnych wiedzę o sprawach, ludziach i zdarzeniach naszej diecezji, regionu albo wręcz poszczególnych parafii. Dwie obszerne książki mówiły o przedwojennej diecezji łomżyńskiej – twórczości jej księży (doktorat) oraz rozwijającym się na tym terenie ruchu katolicko-społecznym (rozprawa habilitacyjna). Część tej geograficznie najbliższej nam diecezji wchodzi obecnie w skład diecezji ełckiej, dlatego też przedwojenne osiągnięcia i wojenna martyrologia księży Suwalszczyzny współtworzą także naszą historię. Do tego dodajmy opracowania dotyczące wybitnych i szeroko znanych księży: ks. prof. E. Przekopa, ks. Cz. Domela czy ks. M. Szczęsnego. Obok związanej monografii parafii i kościołów Ziemi Ełckiej postawić można książki poświęcone Mikaszówce, ojczyściej parafii autora, oraz Rożyńskowi Wielkiemu (gm. Prostki). Na tej samej półce znaleźć się powinno miejsce dla kolejnej publikacji – to „Lipsk i okolice” z 2009 r.

We wstępie autor zapowiada, że „książka została napisana według schematu podobnego do tych, jakie przyjmuje się przy opracowywaniu leksykonów, encyklopedii czy słowników”. Odnajdziemy tu informacje o przeszłości każdej parafii, okolicznościach jej powstania, ewentualnym występowaniu na tym terenie ośrodka innego wyznania, wyglądzie parafialnego kościoła, cmentarzach, pomnikach, plebaniach, księżach oraz obecnej populacji wiernych. Wszystkich parafii w dekanacie lipskim mamy 6 – i tyle w książce znajdujemy rozdziałików: Jaminy, Krasnybór, Lipsk, Mikaszówka, Rygałówka, Sztabin. Bogato ilustrowana publikacja zawiera ponadto spis fotografii, bibliografię (24 pozycje) oraz słowniczek, który mieści w sobie objaśnienia 40 pojęć, głównie z zakresu architektury sakralnej (od absydy po wimpergę i wole oko).

Licząca 90 stron książka nie jest trudną lekturą – w ewentualnych kłopotach pomóc może wspomniany słowniczek, ale jednocześnie nie traci ona walorów pracy naukowej. Zamieszczone w podtytule słowo

„studium” niesie obietnicę, iż napotkamy rozprawę naukową stanowiącą wynik prac badawczych, dzieło wnikliwie ukazujące podjęte zagadnienie. Tak jest w istocie – poszczególne rozdziały łączą w sobie owoce pracowitej kwerendy archiwisty z umiejętnościami uczonego, który poprzez syntezę skrawków informacji rozsianych w wielu artykułach i książkach potrafi stworzyć nową jakość. Dzieje poszczególnych miejscowości sięgają XVI i XVII wieku, zakładali je bądź nabywali przedstawiciele prześwietnych rodów I Rzeczypospolitej: Sapiehów, Chreptowiczów, Wojnów, Brzostowskich, korzystały one z łask i przywilejów królów: Zygmunta Augusta, Stefana Batorego, Stanisława Augusta Poniatowskiego. Kościoły tutejsze pochodzą z różnych epok, najstarszy pobudowano jeszcze w XVI wieku, najnowsze wzniesiono w minionym stuleciu. Wszystkie świątynie opisane zostały wręcz drobiazgowo, bardzo profesjonalnie – dlatego podczas lektury nieraz sięgać trzeba do słowniczka. Ich wnętrza wypełniają rozliczne zabytki – ołtarze, chrzcielnice, ambony, krucyfiksy, rzeźby, obrazy, malowidła ścienne, organy. Opisy ich wyglądu oraz opowieści o ich dziejach dla wielu czytelników posłużą jako dobre lekcje historii; wartość edukacyjna książki ks. Guzewicza wydaje się trudna do przecenienia. Celom edukacyjnym służyć też będzie jasny i zrozumiały styl oraz przejrzysty dyskurs, w wielu miejscach przechodzący w narrację – nieczęste walory publikacji naukowych.

W dzisiejszych czasach zaobserwować można zwrot ku „małym ojczyznom”, lokalnej kulturze i tradycji, często wręcz ku poszukiwaniu osobistej tożsamości opartej na historiach rodzinnych. Procesy takie wpisane zostały także do programów szkolnych, na nich opierać się powinno w znacznym stopniu dzisiejsze wychowanie. Z tych względów książka „Lipsk i okolice” powinna pojawić się na półkach bibliotek szkolnych całej naszej diecezji. Ta publikacja posłuży nie tylko jako źródło wiedzy o historycznych miejscach, po których stąpają użytkownicy komputerów. Otrzymają oni również słuszny tytuł do dumy – ziemia ta ma bowiem własnych bohaterów i męczenników, ma własnych świętych. Tkwi w pracy Księdza Profesora jeszcze jeden walor – wymiar katechetyczny; mówiąc o sprawach zwyczajnych i codziennych, autor rzuca światło na ten aspekt świętości Kościoła, który za rzadko bywa eksponowany, a przecież pozostaje tak istotny: świętość wiernego trwania, codziennej służby, podnoszenia się z niepowodzeń i klęsk, odbudowy własnych domostw – i odbudowy kościołów. W pracy historyka, doktora habilitowanego, dostrzec można w końcu rękę i serce księdza,

który potrafi znaleźć w każdej sytuacji okazję do dobrego słowa i godziwej nauki moralnej. Można żywić nadzieję, iż praca ta nie tylko „ocali od zapomnienia znaczące, choć lokalne wydarzenia historyczne”, ale trafi do serc czytelników, choćby przybyli w te strony wyłącznie w celach rekreacyjnych.

Ryszard Skawiński